

Sygn. akt XVII AmC 2659/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR (del.) Anna Maria Kowalik

Protokolant: Piotr Hołyś

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 czerwca 2012 r. w Warszawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w P.

przeciwko (...) w R.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

orzeka:

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanej wykorzystywania w umowach z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści: **„Kasa nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek błędów w numerach rachunku wskazanych w zleceniu płatniczym.”**
2. nakazuje pobrać od (...) w R. na rzecz **Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie** kwotę 600,00 zł (sześćset złotych) tytułem opłaty od pozwu od uiszczenia której powód był zwolniony
3. zasądza od (...) w R. na rzecz (...) kwotę 360,00 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego.

SSR Anna Maria Kowalik

Sygn. akt XVII AmC 2659/11

UZASADNIENIE

(...) wniosło o uznanie za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania postanowienia wzorca umowy stosowanego przez (...) w R. o treści:

„Kasa nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek błędów w numerach rachunku wskazanych w zleceniu płatniczym” (§ 16 ust. 4),

a także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że kwestionowane postanowienie jest rażąco sprzeczne z dobrymi obyczajami i narusza uzasadnione interesy konsumenta, gdyż niezgodnie z prawem ogranicza ono odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego przedsiębiorcy wobec konsumentów w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Nie sprawdzenie bowiem przez prowadzącego rachunek, czy podany przez klienta numer rachunku zgadza się z nazwą wierzyciela, oznaczoną w poleceniu przelewu, oznacza działanie bez zachowania należytej

staranności jakiej można wymagać od profesjonalisty. Swoje stanowisko powód wzmocnił odwołując się do poglądów judykatury (IV CK 158/2003, I CSK 205/08, czy V CSK 163/10).

W odpowiedzi na pozew (...) w R. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana zakwestionowała istnienie legitymacji powódki do wniesienia niniejszego pozwu, oraz zgłosiła zarzut, iż wzorzec umowy wraz z postanowieniem umownym, którego dotyczy niniejsza sprawa, mimo przedstawienia go przez stronę powodową w poświadczonej urzędowo kopii, nie odpowiada oryginałowi stosowanemu przez Kasę. W dalszej kolejności pozwana przekonywała, że to klient zlecając przelew powinien dochować należytej staranności, aby nie wyrządzić szkody samemu sobie.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

(...) w R. posługuje się przygotowanym przez siebie wzorcem umów, które zawierają następujące postanowienia:

„Kasa nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek błędów w numerach rachunku wskazanych w zleceniu płatniczym” (§ 16 ust. 4), (uwierzytelniona kopia Regulaminu Rachunków Oszczędnościowo-Rozliczeniowych (Kont Osobistych) (...)karta 8-10).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanej kopii Regulaminu pozwanej poświadczonej za zgodność przez profesjonalnego pełnomocnika działającego w imieniu (...). Mimo, że strona pozwana kwestionowała zgodność jego treści z oryginałem, Sąd nie miał wątpliwości, co do wartości dowodowej tego dokumentu, i nie wzywał związku z tym powódki do przedłożenia jego oryginału na zasadzie art. 129 § 4 kpc. To, że treść Regulaminu SKOK odpowiada treści dokumentu złożonego przez powodowe Towarzystwo, wynika bowiem nie tylko z faktu jego poświadczenia za zgodność przez pełnomocnika powoda, ale również z analizy odpowiedzi na pozew udzielonej przez Kasę, gdzie pozwana przyznaje, że treść § 16 ust 4 Regulaminu SKOK jest zbieżna z tą podaną przez powódkę.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Stosownie do treści art. 479⁽³⁶⁾ k.p.c. i art. 479⁽³⁸⁾ k.p.c., przedmiotem postępowania prowadzonego przed SOKiK nie jest kontrola i analiza postanowień konkretnej, zawartej przez strony umowy, lecz kontrola abstrakcyjna wzorca umownego stosowanego przez przedsiębiorcę w obrocie z konsumentami, którego postanowienia mogłyby kształtować treść stosunku prawnego w przypadku zawarcia umowy konsumenckiej (por. wyrok SN z dnia 3.10.2008 r., I CSK 70/08). Celem instytucji kontroli wzorców umownych jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania mechanizmu podejmowania decyzji przez słabszą stronę umowy (konsumenta). Cel ten realizowany jest poprzez konkretną i abstrakcyjną kontrolę wzorców umownych. Kontrola incydentalna wzorców polega na kontroli treści umowy zaczerpniętej z wzorca. Natomiast kontrola abstrakcyjna polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (uchwała SN z dnia 19.12.2003 r., III CZP 95/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 25, wyrok SOKiK z dnia 19.06.2002 r., XVII Amc 34/01, Dz.Urz.UOKiK 2002, Nr 3, poz. 174). Ocenie podlega treść postanowienia wzorca, a nie sposób jego wykorzystania, czy jego powszechność w analogicznych wzorcach umowy firm konkurencyjnych. Ocena znaczenia postanowień wzorca umowy następuje w oderwaniu od warunków ekonomicznych i gospodarczych działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę. Nieistotne są również kwestie sposobu organizacji lub specyfiki działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę, którego wzorzec podlega kontroli w tym trybie (wyrok SOKiK z dnia 19.06.2002 r., XVII Amc 34/01, Dz.Urz.UOKiK 2002, Nr 3, poz. 174).

Rozszerzona prawomocność wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479⁴³ w zw. z art. 365 k.p.c.) nie wyłącza możliwości wytoczenia powództwa przez tego samego lub innego powoda – **w tym także przez organizację społeczną działającą na rzecz ochrony interesów konsumentów** – przeciwko innemu przedsiębiorcy, niebiorącemu udziału w postępowaniu, w którym zapadł wyrok,

stosującemu takie same lub podobne postanowienia wzorca, jak wpisane do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. (por. uchwałę SN z dnia 7.10.2008 r., III CZP 80/08, OSNC 2009, Nr 9, poz. 118).

Instytucja niedozwolonych postanowień umownych opisana w art. 385¹ – 385³ k.c., ma na celu ochronę konsumenta przed niekorzystnymi postanowieniami umowy łączącej go z profesjonalistą. W myśl art. 385¹ § 1 k.c., za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

- 1) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacji,
- 2) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,
- 3) ukształtowane we wskazywany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta,
- 4) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, natomiast brak jednej z nich skutkuje, że Sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że przedmiotowe postanowienia nie dotyczą głównych świadczeń stron umowy, gdyż należą do nich tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia (essentialia negotii).

Jednocześnie nie budzi wątpliwości okoliczność, że konsumenci nie mieli wpływu na treść zakwestionowanych klauzul, a zatem nie były one z nimi uzgadniane indywidualnie. Nie uzgodnione indywidualnie są bowiem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.).

Do rozstrzygnięcia pozostała więc kwestia, czy zakwestionowane przez powoda postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

„Dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania.

Pojęcie **„interesów konsumenta”** należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta, jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe. Rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04). Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku.

Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. przesłanki służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają, określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego.

Pozwana w umowach zawieranych z konsumentami posługuje się wzorcem zawierającym stwierdzenie „**Kasa nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek błędów w numerach rachunku wskazanych w zleceniu płatniczym**” (§ 16 ust. 4).

W tym miejscu warto zauważyć, że stosownie do treści art. 385³ pkt 2 kc postanowienie umowne, które wyłącza lub istotnie ogranicza odpowiedzialność względem konsumenta za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, w razie wątpliwości uznaje się za niedozwolone. Należy podnieść dodatkowo, że do zastosowania tego przepisu w danym wypadku nie jest wymagane, by sformułowania użyte w badanym wzorcu lub umowie dokładnie odtwarzały treść cytowanej klauzuli. Chodzi wyłącznie o to, by treść klauzuli umownej lub wzorcowej odpowiadała treści danej klauzuli wyrażonej w art. 385³ kc (Bednarek, System Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna t. 5, s. 671, C.H.Beck Warszawa 2006 r.).

Zgodnie z treścią art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zakres tej odpowiedzialności daje się umownie rozszerzyć albo ograniczyć, jednakże ustalenia te nie mogą prowadzić do tego, aby dłużnik-przedsiębiorca przy wykonywaniu swojego świadczenia był zwolniony od dochowania należytej staranności właściwej dla zawodowego charakteru jego działalności (art. 355 § 2 k.c.). Co za tym idzie zawsze będzie istniała konieczność ostrzejszego traktowania wszelkich podstaw uzasadniających ograniczenie lub uchylenie odpowiedzialności takiego dłużnika. Naturalnie wymagania wobec dłużnika **będącego przedsiębiorcą** powinny być oczywiście wyższe niż w stosunku do innych dłużników, ale nie oznacza to, że nie mają żadnych granic, gdyż wówczas mielibyśmy w praktyce do czynienia z odpowiedzialnością nawet za przypadek. (T. Wiśniewski, komentarz do art. 355 § 2 k.c., Lex Polonica). W dalszej kolejności koniecznym jest podkreślenie, że skoro Spółdzielcza kasa oszczędnościowo-kredytowa utworzona i działająca na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz. U. 1996 r. Nr 1 poz. 2 ze zm.) **jest przedsiębiorcą** w rozumieniu art. 479[2] § 1 k.p.c. (Uchwała SN z dnia 21 stycznia 2011 r., III CZP 125/10), nadto w zakresie przeprowadzania na zlecenie swoich członków rozliczeń finansowych stosuje się doń odpowiednio przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. „Prawo bankowe” o bankowych rozliczeniach pieniężnych (art. 3 ust. 1 a ustawy z dnia 14 grudnia 1995 „o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych” (Dz. U. 1996 Nr 1 poz. 2), to przy tego rodzaju działalności pozwaną winny obowiązywać standardy staranności przypisane bankom. Podążając tym tropem i rekonstruując na potrzeby niniejszej sprawy taki wzór starannego zachowania Kasy, od którego nie może się zwolnić przez zawarcie umowy z podmiotem nieprofesjonalnym bez narażenia się na zarzut sprzeczności takiej klauzuli z dobrymi obyczajami i uzasadnionym interesem konsumenta, trzeba wskazać, iż na pozwanej, jako dłużnicze wierzytelności z tytułu rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, ciąży szczególnie obowiązek dbałości o zapewnienie możliwości zrealizowania otrzymanego od klienta zlecenia przelewu środków lub wypłaty wkładu, a co za tym idzie – trywializując – bezpieczeństwa powierzonych pieniędzy. Pozwana ze swej strony winna tak zorganizować swoją działalność, aby zminimalizować ryzyko realizowania dyspozycji konsumenta, które mimo, że zgodne literalnie z jego oświadczeniem, w rzeczywistości stoją w sprzeczności z intencją tegoż. Od starannego przedsiębiorcy należałoby zatem oczekiwać stworzenia takich instrumentów, które pozwoliłyby na weryfikowanie prawidłowości transakcji klientów. Być może od klienta winno wymagać się podania więcej danych dotyczących drugiej strony określonej transakcji, przykładowo nazwy, czy adresu. Na pewno braku takich starań nie może zastąpić wprowadzanie klauzuli umownej zwalniającej stronę pozwaną od wszelkiej odpowiedzialności za szkodę powstałą wskutek błędów w numerach rachunku wskazanych na zleceniu płatniczym. Jest to działanie na skróty, stawiające w uprzywilejowanej pozycji profesjonalistę kosztem konsumenta.

Nadto należy także zaznaczyć, że zaskarżone postanowienie w obecnym kształcie może wprowadzać konsumentów w błąd co do faktycznego zakresu odpowiedzialności pozwanej. W ten sposób konsumenci mogą rezygnować z

jakichkolwiek roszczeń związanych poniesieniem szkody na skutek wskazania nieprawidłowego rachunku bankowego. Działanie takie należy ocenić jako szczególnie nieuczciwe wobec konsumenta i stawiające go w nierównorzędnym położeniu wobec kontrahenta – przedsiębiorcy. W ocenie Sądu przedmiotowa klauzula narusza normy dobrych obyczajów jakie powinny występować w relacjach przedsiębiorca - konsument. Powoduje bowiem po stronie konsumenta dezinformację co do przysługujących mu uprawnień a także zmierza do wykorzystania niewiedzy konsumenta co do istniejących regulacji prawnych w tym zakresie. Tymczasem do obowiązków przedsiębiorcy, jako profesjonalisty, należy formułowanie postanowień umownych w sposób jednoznaczny i zrozumiały dla konsumenta, przede wszystkim zaś w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawa. Podkreślenia wymaga, że od przedsiębiorcy wymaga się wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste. Istotne jest, by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego zabezpieczały jego interesy i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia, albowiem nie musi on znać zasad wynikających z przepisów prawa.

Wskazane okoliczności uzasadniają twierdzenie, iż zakwestionowane postanowienie nie uwzględnia i nie zabezpiecza interesu konsumenta, jako słabszej strony umowy, co nie znajduje żadnego uzasadnienia i prowadzi do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób nie równorzędny i rażąco niekorzystny dla konsumenta. W ocenie Sądu, takie ukształtowanie stosunku prawnego we wzorcu umownym nie znajduje żadnego uzasadnienia, bowiem w sposób rażący narusza ekonomiczne interesy konsumentów a także stanowi nadużycie przewagi kontraktowej pozwanego, który jest profesjonalistą w łączącym go stosunku prawnym z konsumentem. Zakwestionowany zapis bezsprzecznie zatem, w ocenie Sądu, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Z powyższych względów kwestionowane postanowienia stanowią w obrocie z konsumentami niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., w wyniku czego Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał je za takie i zakazał ich stosowania na podstawie art. 479⁴² § 1 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę pozwaną, jako przegrywającą sprawę. Na koszty strony powodowej składały się: wynagrodzenie jej pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym, ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

O wysokości opłaty od pozwu i obciążeniu nią pozwanego, jako stronę przegrywającą sprawę w całości, na rzecz Skarbu Państwa orzeczono na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 113 ust. 1 oraz art. 96 ust. 1 pkt 3 i art. 94 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), przy uwzględnieniu zasady wynikającej z art. 98 k.p.c. Powód nie miał obowiązku uiszczenia opłat sądowych, w związku z treścią art. 96 ust. 1 pkt 3 tej ustawy.

Publikację prawomocnego wyroku na koszt pozwanej zarządzono na podstawie art. 479⁴⁴ k.p.c.

SSR (del) Anna Maria Kowalik